

Mamo, kiedy człowiek się czuje jak ryba w wodzie?

- Mamo, kiedy człowiek się czuje jak ryba w wodzie?
- Jak ryba w wodzie czujemy się wtedy, gdy lubimy swoje otoczenie?
- A czym jest to otoczenie?
- Dla ryby jest nim woda.
- Woda jest fajna. Pamiętam jak latem kąpałem się w morzu. Czy byłem wtedy jak ryba? Przecież płetw nie miałem.
- Nie byłeś rybą, ale dzieckiem, szczęśliwym bardzo, jak większość dzieci, gdy są wakacje.
- Ale wakacje już się skończyły. Czy muszę czekać do kolejnych, by znowu poczuć się jak ryba w wodzie?
- Aby poczuć się jak ryba w wodzie nie musisz być w wodzie. Możesz tak czuć się i na lądzie.
- Ależ mamo, ryba na lądzie żyć nie może! Nie znam takiej, która byłaby zachwycona, że wody została pozbawiona.
- To prawda. Wszyscy wiedzą, że ryba najlepiej czuje się w wodzie. Rybie woda służy, to fakt. Tylko w niej jest szczęśliwa, jest to jej przyjazne otoczenie. A ty gdzie czujesz się najlepiej, ale nie od święta tylko tak na co dzień?
- Tak na co dzień czuje się dobrze w swoim łóżku, na kapanie przed telewizorem i na krześle przy stole, zwłaszcza, gdy przygotujesz coś pysznego.
- Innymi słowy czujesz się dobrze, gdy jesteś w domu. Powiem ci szczerze, że ja podobnie. Za najlepsze miejsce na ziemi bym wybrała dom z domownikami moimi.
- Może zrobimy z niego akwarium, a my będziemy w nim rybami, takimi z kolorowymi i długimi ogonami.
- Pomysł świetny, jednak nim zalejemy wodą wszystko wokół, zastanówmy się, co z naszymi ulubionymi miejscami. Próboweś kiedyś pod wodą spać, wylegiwać się na kanapie, albo zupę z talerza pałaszować?
- Rzeczywiście, będzie mokro. Chyba bez wody się obędzie.
- Otoczenie, które nam się podoba, w którym czujemy się jak ryba w wodzie, nie musi być ani w wodzie, ani pod wodą, ani na wodzie. Liczy się miejsce, które nam służy. Może to być w domu, może w szkole, może w pracy, może w mieście, może w parku, może na wsi. Niech każdy sobie sam wybierze. Do miejsca tego trzeba dorzucić coś jeszcze, coś co wzbudza nasze pozytywne uczucia. Może fajne wspomnienia, mogą być z wakacji. Może atmosfera jaką ludzie w tym miejscu tworzą. Może to, że właśnie w takich miejsca nie jesteśmy sami.
- A czy mogę takich miejsc, gdzie czuje się jak ryba w wodzie, mieć kilka?
- Możesz mieć ile zechcesz.
- To ja wybieram w dom, gdy siedzimy wszyscy przy stole, w parku, gdy idziemy i trzymamy się za ręce i w szkole, gdy są przerwy i bawimy się w berka. Wtedy właśnie czuję się jak ryba w wodzie.
- Miejsc takich możesz mieć dużo więcej. Sam je tworzysz w łatwy sposób. Wszędzie tam, gdzie szczeri uśmiech wniesiesz.
- Łatwa sprawa, mogę zacząć od dzisiejszej kolacji.
- Bardzo proszę, nakryj do stołu.
- Już się robi, a czy mogę postawić świecę, bo przecież nie musimy zalewać domu wodą, by czuć się jak ryby w wodzie.

Maczek